

KATARZYNA WITKOWSKA  
Opole

## Symbolika krwi w świecie Bliskiego Wschodu i Biblii

W religijnych wyobrażeniach ludów zawsze istotną rolę odgrywała krew. Związana z opisami śmierci i życia, uważana za niebezpieczną i jednocześnie uzdrawiającą, przynosiła przekleństwo i błogosławieństwo, była źródłem nieczystości i oczyszczenia. Bogactwo symboliki krwi widoczne jest w każdym miejscu i czasie. Takie właśnie bogactwo prezentują nam kultury starożytnego Bliskiego Wschodu. Odnajdujemy je również w Biblii, księdze Słowa Bożego, która staje się zwierciadłem ówczesnego obrazu świata.

### 1. Krew w kulturach starożytnego Bliskiego Wschodu

#### 1.1. Asyria i Babilonia

Zawiłości historyczne sprawiły, że państwa Asyrii i Babilonii o wiele więcej łączy niż dzieli, zwłaszcza pod względem religijno-kulturowym.

Znaleziska archeologiczne wskazują, że na terenie Mezopotamii już około dwa i pół tysiąca lat temu składano ofiary. Nie można jednak jednoznacznie wykazać, czy towarzyszyły im jakieś wyjątkowe rytuały związane z krwią. Istnieją jednak pewne przesłanki literackie związane z użyciem słów, jakimi określano ofiary (babilońskie *naqu* – „wylewać”; asyryjskie *pasâhu* – „uci-

szyc, ułagodzić”)<sup>1</sup> Nazwy te odnoszą się zarówno do ofiar z płynów jak i ofiar krwawych. Wiadomo, że w krajach Mezopotamii zwierzęta hodowane były w specjalnych rezerwach, a ich zabicie dokonywało się poza miejscem kultu w sposób określony rytuałem. Jedyne przykłady użycia krwi w sposób rytualny znajdujemy w asyryjskim święcie *pesach*, czyli uroczystości pojednania i ekspiacji ku czci boga Szamasz. Wtedy to składano w ofierze baranka, a jego krwią dokonywano skropienia, czy też pomazania odrzwi pałacu. Wyraz ten jest również obecny w Babilonii i brzmi *pussuhu*, co oznacza „pogodzić, pojednać”<sup>2</sup>. Wiele dzieł literatury krajów Mezopotamii wspomina o składaniu ofiar. I tak bohater *Gilgamesza*, składa ofiarę dziękczynną po ulewnych deszczach z wielu wołów i owiec<sup>3</sup>. Natomiast bogaty Apu składa ofiary krwawe, ponieważ nie potrafił dopełnić małżeńskiego obowiązku<sup>4</sup>.

W Babilonii spotykamy zjawisko poszukiwania substytutu (*dinânu*), czy zastępcy (*puhu*), przez którego kapłan–egzorcysta (*âšipu*) dokonywał oczyszczenia czy też uwolnienia chorej, lub zniewolonej osoby. Najczęściej substytutami były gliniane figury, zdarzało się jednak, że były to zwierzęta, których życie miało zastąpić życie potrzebującego. W tekstach babilońskich spotykamy się także z problemem „królewskiego substytutu”. Jedną z koncepcji wyjaśniających ów problem mówi, że król babiloński musiał co roku abdykować a w zamian królem stawał się jego substytut, zwykle niewolnik lub jeniec. Takiego substytutu skazywano na śmierć i grzebano z zachowaniem wszystkich obrzędów i ceremonii pogrzebu królewskiego, zaś prawowity król mógł z powrotem objąć rządy. Koncepcja ta sugeruje, że w Babilonii przynajmniej raz w roku dokonywano krwawej ofiary z człowieka<sup>5</sup>

Innym powodem składania ofiar była nieczystość seksualna. W Babilonii, gdy mężczyzna łączył się z małżonką, w okresie miesięcznego krwawienia, musiał dokonać aktu oczyszczenia siebie i żony. Małżonkowie siadali w od-

<sup>1</sup> S. ŁACH, *Rozwój ofiar w religii starotestamentowej* (SBb XXIV), Poznań–Warszawa–Lublin 1970, s. 10.

<sup>2</sup> Cz. JAKUBIEC, *Pascha*, RBL 2 (1949), s. 134–140.

<sup>3</sup> K. ŁYCZKOWSKA, K. SZARZYŃSKA, *Mitologia Mezopotamii*, Warszawa 1981, s. 162.

<sup>4</sup> M. POPKO, *Huryci*, Warszawa 1992, s. 130–131.

<sup>5</sup> Koncepcja ta ma jednak niewiele zwolenników; S. ŁACH, *Starożytność rytuału ofiar Kpt 1,1–7,35*, RTK 14/1 (1967), s. 27–28.

daleniu od siebie i palili kadzidła. Rankiem oboje obmywali się, aby móc spożyć posiłek. Ciekawy przypadek opisuje Herodot. Według niego prawo babilońskie wymagało, aby raz do roku z każdej wsi zbierać wszystkie dziewice gotowe do zamążpójścia i wszystkie zlicytować, rozpoczynając od najładniejszej. W ten sposób przygotowywano dziewice do współżycia małżeńskiego jeszcze przed zamążpójściem. Prawdopodobnie chodzi tu o nieczystość, którą sprowadzała tzw. „krew hymenu”<sup>6</sup>.

Niezwykle bogata jest także demonologia babilońska, która daje początek różnym wierzeniom. Wywodzi się ona od rytuałów pogrzebowych, a objawiające się w niej duchy mają często imiona zmarłych. Zjawy te jako pozbawione pokarmu (krwi) dążą do przejścia jej od żyjących. W tym celu napadają i napastują żywych wypijając ich krew. Jeden z potężniejszych duchów, przedstawiany pod postacią nietoperza lub nocnego ptaka napada na swe ofiary w nocy, a wszędzie gdzie się pojawi zostawia chorobę, której symptomy wskazują na anemię. Innego demona Lamatu można poznać po dłoniach ubrudzonych krwią i mięsem<sup>7</sup>. Według innych wierzeń ten sam demon porwał i zabijał noworodki, a na matki sprowadzał gorączkę połogową. W krwi obecne są siły witalne, których brak powoduje ospałość, choroby i śmierć. W opowiadaniu *Enuma elisz* mówiącym o zemście Tiamat po stracie Apsu, czytamy, że stwarza ona demony–węże. Są one bardziej jadowite niż inne, ponieważ bogini nie napełniła ich ciała krwią, jak to miało miejsce w akcie stwórczym każdego innego stworzenia, lecz trucizną. W ten sposób zabrakło jednego z elementów konstytutywnych istot żywych. Demony–węże były więc „nieżywe” i niezniszczalne<sup>8</sup>.

Inny fragment mówi o odróżnianiu ludzi od demonów, a kryterium różnienia stanowi obecność krwi:

Dotknij ich orężem ludu, nakłuj ich dzidą!  
Jeśli tryśnie krew, są ludźmi tak jak my.

<sup>6</sup> W kulturach mongolsko-tureckich „krew hymenu” utożsamiana była z pierwszym zabiciem zwierzyny na polowaniu, lub krwawą ofiarą. W kulturach tych młody małżonek często korzystał z pomocy przechodniów, aby nie mieć nic wspólnego z tą krwią; bądź też oblubienica współżyła z wszystkimi biesiadnikami, w celu uchronienia swego męża przed stycznością z tą krwią; J.P. ROUX, *Krew, mity, symbole, rzeczywistość*, Kraków 1994, s. 117–119.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 243.

<sup>8</sup> ŁYCKOWSKA, SZARZYŃSKA, *dz. cyt.*, s. 201.

Jeżeli krew nie tryśnie, są diabłami, demonami zarazy...  
 Dotknąłem ich orężem luddu,  
 Nakłułem ich dzidą i trysnęła krew<sup>9</sup>

Bogini Inana, chcąc zemścić się na ludziach nie wypełniających jej poleceń, sprawiała, że studnie napełniały się krwią<sup>10</sup>. Krew była także oznaką choroby lub bliskiej śmierci.

W Asyrii i Babilonii powszechnym było prawo odwetu, znane już w Kodeksie Hammurabiego. Mówiło ono, że rozlaną krew trzeba pomścić. Prawo to dotyczyło wszystkich kast społecznych.

Wzmianki o krwi i jej wyjątkowym znaczeniu znajdujemy także w mitologii. Przedostatnia, szósta tablica *Enuma elisz* mówi o stworzeniu człowieka z krwi<sup>11</sup>. Krew jest tu budulcem nowego stworzenia, życiodajnym pierwiastkiem, istotą życia. W innym micie babilońskim ludzie zostają stworzeni przez boginię Mami, która użyła krwi bogów Lamaga:

W Uzumau, miejscu powiązania nieba i ziemi,  
 zabijemy (bogów) Lamaga.  
 Z ich krwi stworzymy ludzkość,  
 której udziałem będzie służba bogom<sup>12</sup>.

W innym opowiadaniu bóg Weil oddaje się aby uczyniono zeń ludzi, którzy będą pracować za bóstwa. W ten sposób po wymieszaniu ciała, krwi, gliny i ducha zmarłego bóstwa powstał człowiek, aby usługiwać innym bogom<sup>13</sup>.

W późniejszych tekstach sam Marduk zostaje zabity i z jego krwi powstaje ludzkość. W literaturze asyryjskiej znajdujemy zbliżone podania. Często zostają w nich tylko zamienione imiona, miejsce Marduka zajmuje Assur. Owa powtarzalność użycia krwi ma swoje głębokie uzasadnienie w symbolice. W człowieku istnieje boska cząstka, jaką jest krew, jednak on sam pozostaje istotą śmiertelną ulegającą chorobom ze względu na swe przeznaczenie<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Cyt. za: H.W.F. SAGGS, *Wielkość i upadek Babilonii*, Warszawa 1975, s. 279.

<sup>10</sup> M. LURKER, *Blut*, w: *Wörterbuch Biblischer Bilder und Symbole*, München 1978, s. 57.

<sup>11</sup> S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PST 1/1), Poznań 1962, s. 54.

<sup>12</sup> Cyt. za: ŁYCKOWSKA, SZARZYŃSKA, *dz. cyt.*, s. 214.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 213.

<sup>14</sup> ROUX, *dz. cyt.*, s. 46.

## 1.2. Hetyci

Z historią i kulturą Babilonii i Asyrii związane są także dzieje państwa hetyckiego. W kwestii ofiar trzeba wziąć pod uwagę dwa rodzaje kultu: kult lokalny, i kult oficjalny–państwowy. Ofiary składano często. Każdy ich element był przygotowywany z właściwym sobie pietyzmem. Choć ofiar było wiele i różniły się jakością i ilością, nie spotykamy specjalnego rytuału krwi. Interesujące są natomiast tzw. rytuały meteorologiczne. Gdy np. król usłyszał grzmot będąc w powozie, wtedy nazajutrz składano ofiarę z dziewięciu czarnych owiec i dwóch czarnych byków, po czym miała miejsce uczta, a ofiarę powtarzano.

Hetyckie rytuały ofiarne, nie znają specjalnego obrzędu, w którym krew ma jakieś specyficzne znaczenie. Jednak podczas zabijania ofiar spływała ona do specjalnie przygotowanych dołków<sup>15</sup>. Nic też nie wiadomo na temat ofiar z ludzi, chociaż niektóre teksty mogą je sugerować<sup>16</sup>.

W kulturze Hetytów ważne miejsce zajmowało oczyszczenie. Nieczystość sięgała nawet bogów. Wszystko bowiem, co czyniło człowieka nieczystym, stawało się powodem nieczystości bóstwa. Tak np. krew powodująca nieczystość u ludzi stawała się także przyczyną nieczystości bóstwa<sup>17</sup>. Hetyci wiele miejsca poświęcali też oczyszczeniom przedmiotów kultycznych i świeckich. Czynność tę nazywano *sipnad*. Oczyszczano np. budynki sprofanowane rozlaniem krwi ludzkiej przez pokropienie ich krwią zwierzęcą<sup>18</sup>. O wiele bardziej rozbudowany obrzęd oczyszczenia domu jest związany z tradycją mezopotamsko-hurycką. Rytuału tego dokonywano w przypadku nieczystości, której pierwszy powód nie jest bliżej sprecyzowany oraz w przypadku wiarołomstwa. Pośród wielu czynności składano także w ofierze jagnię, którego krew spływała do wcześniej wykopanego dołu. Z mułu lepiono także figurkę nazywaną „bóstwem krwi” i temu bóstwu składano zarówno ofiary krwawe, jak i z pokarmów<sup>19</sup>

<sup>15</sup> M. POPKO, *Religie starożytnej Anatolii*, Warszawa 1980, s. 184–205.

<sup>16</sup> Chodzi o teksty, które w spisie przedmiotów ofiarnych wymieniają: prosię, psa i jeńca wojennego; O.R. GURNEY, *Hetyci*, Warszawa 1970, s. 186.

<sup>17</sup> M. POPKO, *Magia i wróżbiarstwo u Hetytów*, Warszawa 1982, s. 53.

<sup>18</sup> P.I. SENA, *Pojęcie krwi w rozumieniu Starego Testamentu*, w: T. CHŁOPICKI (red.), *Krew Nowego Przymierza. O biblijnej teologii krwi Chrystusa*, Częstochowa 1999, s. 9–18.

<sup>19</sup> POPKO, *Magia i wróżbiarstwo u Hetytów*, s. 75–78.

U Hetytów znane było także pojęcie substytucji. Głównie przysługiwała ona królowi. Jeśli królowi wywrócono śmierć, to szukano dla niego odpowiedniego substytutu (zwierzę ofiarne lub jeńiec wojenny), którego uśmiercano siódmego dnia obrzędu. Substytucja towarzyszyła także rytowi jednania zwaśnionych stron, z powodu kłótni rodzinnych. Zwaśnione strony spluwały do pyska jednej owcy, którą następnie zabijano. Owcę wrzucano do wykopu, gdzie wcześniej spłynęła jej krew i zakopywano wraz ze słodkim plackiem i winem. Czynność tę powtarzano z użyciem drugiej czarnej owcy, którą spalano<sup>20</sup>.

Powodem nieczystości była także ludzka płciowość. Miesięczny upływ krwi u kobiet sprawiał, że stawały się one nieczyste i stanowiły swego rodzaju „zagrożenie” dla otoczenia. Kiedy jednak kobieta spodziewała się dziecka krew ta służyła jako odżywka dla rozwijającego się płodu. Znany był też zwyczaj wysmarowywania nieprzytomnego noworodka krwią z pępownicy. Wierzono bowiem, że to co żywiło płód ma nadal odżywiać<sup>21</sup>. Mimo pozytywnej roli jaką odgrywa krew, po porodzie i dziecko i matka wymagali oczyszczenia<sup>22</sup>.

W początkach państwa hetyckiego obowiązywało prawo odwetu i to w jego najsurowszej postaci: krew za krew:

Prawo krwi jest następujące. [Jeśli] ktoś przeleje krew [to będzie tak] jak powie „pan krwi” — jeśli powie „Niech umrze”, winien ponieść śmierć; ale jeśli powie „Niech da odszkodowanie”, winien dać odszkodowanie. Królowi zaś nic do tego<sup>23</sup>.

Spotykamy także inne znaczenie krwi. Na przykład spokrewnione z Hetytami plemię Chakasów, zamieszkujące Anatolię zamiast mówić o zabiciu kogoś mówiło: „wypiję twoją krew” Ponadto krew, służyła też jako symptom rozpoznawania chorób. Zaś dla celów leczniczych dokonywano jej upuszczania<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 64.

<sup>21</sup> ROUX, *dz. cyt.*, s. 117.

<sup>22</sup> M. POPKO, *Wierzenia ludów starożytnej Azji Mniejszej. Mitologie, religie, światopogląd*, Warszawa 1989, s. 118.

<sup>23</sup> Cyt za: GURNEY, *dz. cyt.*, s. 122.

<sup>24</sup> POPKO, *Magia i wróżbiarstwo u Hetytów*, s. 81.

W literaturze hetyckiej znane są krótkie wypowiedzi mitologiczne, które włączane były do modlitw i obrzędów. Jedna z nich mówi:

Stoi nad źródłem jabłoń i krwawi. Ujrzała to bogini-słońce z Arinny i przykrywa ją swym wspaniałym płaszczem<sup>25</sup>.

Z powyższego tekstu wynika, że Hetyci wierzyli, że soki drzewa są jego życiem. Krwawiąca jabłoń oznacza tu po prostu obumieranie i śmierć.

### 1.3. Arabowie

Odtworzenie kultury Arabów jest trudne z kilku względów. Jednym z nich jest fakt starań o zniszczenie pogaństwa wśród wyznawców islamu, co sprawia, że bardzo konsekwentnie niszczy się wszystkie pozostałości z przeszłości. Inną przyczynę stanowią same źródła, które są często bardzo stare i ogólnikowe. Nowsze źródła natomiast są mało krytyczne i trudno z nich wydobyć cenne wnioski.

Możemy być jednak pewni, że starożytni Arabowie składali ofiary. Dowodem na to są np. napisy „lichianickie”, z których dowiadujemy się, że na północy ofiary składano różnym bogom. Safiaci składali ofiary krwawe nawet w miejscu obozowania z okazji jakiegoś święta, czy ważnych wydarzeń rodzinnych. Krew miała tu centralne znaczenie i w zasadzie od niej zależała wartość ofiary. Bardzo starannie dokonywano też jej wylania. W obrzędzie mogli brać udział tylko sami ofiarodawcy. Jeśli zdarzyło się, że zwierzę padło przed obrzędem wylania krwi, stawało się bezwartościowe i do złożenia ofiary nie dochodziło. Można z całą pewnością stwierdzić, że ofiara u Arabów posiadała dwa elementy składowe: ryt krwi i ucztę<sup>26</sup>. W Arabii południowej natomiast obok rytuału wylania krwi na ołtarz znano także ofiary całopalne. Często ofiary krwawe miały za cel ubłaganie bóstwa o pomyślną wróżbę. W razie milczenia bóstwa ofiary często powtarzano<sup>27</sup> Ogólny cel składania ofiar streszcza jedno z arabskich porzekadeł: „krew popłynęła, groźba jest zażegnana” Oznaczało ono, że jedynie krwią, jako najcenniejszym darem mogą zostać udobruchane złe demony i odwrócone nieszczęście<sup>28</sup>

<sup>25</sup> Cyt. za: M. POPKO, *Mitologia hetyckiej Anatolii*, Warszawa 1976, s. 53.

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 16–17.

<sup>27</sup> B. DOE, *Arabia południowa*, Warszawa 1979, s. 31–39.

<sup>28</sup> M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 202–203.

U Arabów przedislamskich istniało podwójne znaczenie *nefs* — jako „oddech” i „krew”. Krew jako siła podtrzymująca życie i oznaczająca równocześnie (oddech) duszę pojawia się także w jednym z tzw. *hadisów*, czyli zebranych i ułożonych w zbiory opowiadań o słowach i czynach proroka. Krew zwana jest tu także *al-nafs al sa'da* — co oznacza: „płynną duszę”<sup>29</sup>

Należy nadmienić, iż Arabowie wierzyli że istnieje kilka dusz w człowieku. *Nefs*, o której wiadomo najwięcej, uchodziła z człowieka wraz z krwią podczas gwałtownej śmierci. Zamieniała się ona w błędzącego ducha, który wiecznie domagał się krwi swoich zabójców, co określał okrzykiem: „dajcie mi pić!”. Jej wędrówka trwała dotąd aż jej pragnienie zostało zaspokojone zemstą. Była to tzw. „krew wołająca o pomstę”. Bowiem to nie sam zmarły żądał pomsty, lecz jego krew, która przeistaczała się w ducha. Rozlew krwi powodował zakłócenie w normalnym funkcjonowaniu człowieka i niemożność zaznania przezeń wiecznego szczęścia<sup>30</sup>. Stąd w starożytnej Arabii powszechnym było tzw. „prawo odwetu”

U Arabów znana była nieczystość seksualna powodowana przez miesięczne krwawienie<sup>31</sup> oraz rytuał obrzezania stosowany także wobec kobiet<sup>32</sup>.

Krew odgrywała też niebagatelną rolę podczas składania przysięgi i zawierania przymierza. Proszono wówczas trzecią osobę, aby zainteresowanym naciął dłoń niedaleko kciuka, zabrał kosmyk wełny z płaszczy i natarł krwią siedem ustawionych między stronami kamieni<sup>33</sup>. Krew pełniła tu rolę gwaranta przysięgi – przymierza.

#### 1.4. Fenicjanie i Syryjczycy

W Fenicji i Syrii naczelne miejsce w panteonie zajmował czczony w całym świecie semickim — bóg El. Był on stwórcą wszystkich stworzeń, ojcem

<sup>29</sup> ROUX, *dz. cyt.*, s. 47.

<sup>30</sup> Analogiczną myśl odnajdujemy u ludów Azji Środkowej, gdzie duch zwany *yeur* to osoba, która popełniła samobójstwo, bądź ta, która została zamordowana, rzadziej ta, względem której nie dopełniono rytuału pogrzebowego. Dusze te szukają ukojenia i zemsty; *tamże*, s. 143.

<sup>31</sup> S. MASCOTTI, *Kultura starożytna ludów semickich*, Warszawa 1966, s. 293.

<sup>32</sup> K. IMIELIŃSKI, *Seksuologia. Mitologia, historia, kultura*, Warszawa 1989, s. 237.

<sup>33</sup> ROUX, *dz. cyt.*, s. 190.

bogów i ludzi. Aby zjednać sobie jego przychylność jego wyznawcy składali mu ofiary nawet z ludzi<sup>34</sup>.

Także znana z tekstów mitologicznych z Ras Szamra wojownicza bogini Anat, przedstawiana jest jako pławiąca się we krwi ludzkiej aż po kolana. Znaczący twierdzą, że teksty te były czytane podczas uroczystości ku jej czci. Wiązało się to z wierzeniami Fenicjan, że bóstwa muszą odnawiać swoje życie przez spożywanie krwi ludzkiej. Ta więc bogini Anat rozpoczynała proces swego odmłodzenia, myjąc ręce we krwi ludzkiej<sup>35</sup>.

W Fenicji i Syrii znane były tzw. ofiary fundacyjne, z którymi wiązał się okrutny rytuał składania w ofierze nawet dzieci. Również dzisiaj u Syryjczyków zabija się zwierzę aby jego krwią poświęcić dom, łódź, czy namiot. W sanktuariach syryjskich, obok innych sprzętów, znajdował się ołtarz, na którym zabijano zwierzęta ofiarne. Krew zwierzęcia ofiarnego spływała specjalnie wyżłobionymi w tym celu odpływami i kanalikami<sup>36</sup>. Innym miejscem kultu była tzw. *maceba* — utożsamiana często z arabskim *nuch*. Był to kamień wzniesiony w miejscu świętym, który zawsze skrapiano krwią<sup>37</sup>.

Najbardziej znane były krwawe ofiary z dzieci składane dla bożka Molocha. Obok świątyń, budowanych ku czci Molocha, zachowały się także cmentarzyska (zwane *Taannakami*), na których chowano wcześniej ofiarowane mu dzieci. Inne teksty źródłowe mówią także o składaniu krwawych ofiar przez króla lub rządcę. W obliczu szczególnych niebezpieczeństw, król miał ofiarować bóstwu to, co miał najcenniejszego — najczęściej własne dziecko (pierworodnego)<sup>38</sup>.

## 1.5. Egipcjanie

Egipt charakteryzuje się bardzo specyficzną kulturą i nie chodzi tu jedynie o budowę monumentalnych piramid, lecz przede wszystkim o specyficzny

<sup>34</sup> W. TYLOCH, *Religia Fenicji i Syrii*, w: J. KELLER, W. KOTAŃSKI, W. TYLOCH, B. KUPIS (red.), *Zarys dziejów religii*, Warszawa 1986, s. 329.

<sup>35</sup> J. JELITO, *Bóstwa Fenicjan w świetle nowszych odkryć*, RBL 5 (1952), s. 323.

<sup>36</sup> G. RICCOTTI, *Dzieje Izraela*, Warszawa 1956, s. 105–107.

<sup>37</sup> A. TRONINA, *Znaczenie świątyni w Starożytnym Bliskim Wschodzie*, w: G. WITASZEK (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 75–76.

<sup>38</sup> A. KONDRACKI, *Pochodzenie i szczególny charakter rytuału ofiarniczego Izraela*, w: G. WITASZEK (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 214–215; O ofierze z dzieci mówi również J.G. FRAZER, *Złota gałąź*, Warszawa 1979, s. 243.

światopogląd. Jeśli w innych kulturach znajdujemy wiele punktów wspólnych, to Egipt różni się od nich pod bardzo wieloma względami. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w specyficznym klimacie i ukształtowaniu kraju nad Nilem.

Tak np. w Egipcie na ofiarę składano głównie pożywienie. Pierwsza wzmianka o ofierze krwawej pochodzi dopiero z okresu Państwa Średniego (XIX–XVIII stulecie za panowania 12 i 13 dynastii). Z mitologicznego opowiadania o wędrowce boga Słońca dowiadujemy się o nakazie składania ofiar różnym bóstwom<sup>39</sup>. W wielu opowiadaniach pojawia się też motyw składania ofiary np. w opowieści o rozbitku okrętowym<sup>40</sup>, czy też opowiadaniu o cudownym uzdrowieniu księżniczki Bentresz<sup>41</sup>.

Zwierzęta przeznaczone na ofiarę zabijano zwykle poza świątynią, a krew zbierana była do osobnego naczynia. Nie wiadomo jednak czy służyła jakiemś specjalnemu rytuałowi. Składanie ofiar bóstwom miało raczej wymiar symboliczny. Egipcjanie traktowali bogów jak ludzi. Dlatego bóstwa ich miały te same potrzeby, pragnienia i zwyczaje co ludzie. zaś składane im ofiary, to przygotowane z ogromną pieczołowitością potrawy.

Bezpośredni kontakt z krwią powodował zanieczyszczenie. Tak np. nieczystym stawało się żelazo (nóż), służące za narzędzie medyczne bądź do obrzędu obrzezania, któremu były poddawane obie płci (w Egipcie był to zabieg higieniczny), bądź do operacji medycznych. Sok roślin, jak i żywica drzew były utożsamiane z krwią<sup>42</sup>.

Także zawieranie przymierza było w Egipcie pieczętowane rozlaniem krwi. Na jednym z ostrakonów pochodzących z czasów Mojżesza pozostał napis rozżalonego ojca czyniącego wyrzuty swemu synowi: „Przyłączyłeś się do Anu, jedząc chleb z twoją krwią”. Zarzut ojca wiązał się z powszechnym przekonaniem, że krew zawierających umowę wytwarza szczególną łączność, utwierdza przysięgę i przypieczętowuje wspólne zobowiązania.

W Egipcie znane było także pojęcie „błękitnej krwi”, które wiązało się z przynależnością do wyższych kast społecznych. W jednym z egipskich

---

<sup>39</sup> A. NIWIŃSKI, *Mity i symbole starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002, s. 140.

<sup>40</sup> T. ANDRZEJEWSKI, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1958, s. 101–107.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 17–20.

<sup>42</sup> ROUX, *dz. cyt.*, s. 110.

opowiadań czytamy, że faraon Chutew nazywa swoich synów „księżętami krwi”<sup>43</sup>. Już we wczesnym dzieciństwie przyszłemu faraonowi wybierano żonę, jedną z jego małych siostr lub kuzynek. Wiązało się to z prawem zakazującym mieszania krwi. Oznaczało ono, że król nie mógł mieć żony z niższych warstw społecznych. Oczywiście później faraon mógł wybrać sobie kolejne żony i konkubiny. Następca tronu musiał mieć jednak krew „bez domieszek”, gdyż to sam Horus wprowadził do żył faraona krew boga-słońca, a każde jej wymieszanie prowadziło do obniżenia jego duchowych sił, od których zależało dobro poddanych<sup>44</sup>.

Jedna z bajek egipskich porównuje rozbicie jajka, wewnątrz którego znajduje się pisklę, z zabiciem człowieka:

On widzi wnętrze jajka zamkniętego. Ten, kto tłucze jajka, jest jak ten, kto zabija. Ślad tego czynu nigdy, przenigdy, nie będzie zeń zmyty. Jeśli kłamię, popatrz na siebie, też masz ślad na ubraniu. Krew wrogów, których zabili, której nie było dane ich dosięgnąć, woła o ich życie i kiedy umrą, szuka ich kości, aby na nich wyrzucić zemstę pośmiertną. (...) ślad zabójstwa nie zmyje się na wieki, dlatego że odwet ciągle jest przy tym, kto je popełnił<sup>45</sup>.

Mamy tutaj wyraźne potępienie morderstwa i podkreślenie prawa odwetu, które jest aktualne nawet po śmierci, gdy nie nastąpiła ona wskutek zemsty.

Krew pojawia się również w mitologii egipskiej. W jednym z podań córka boga Re, Tenut, która uciekła z domu zamieszkała w Nubii. Przybrawszy tam postać lwicy nękała mieszkańców żywiąc się ich ciałami i popijając ich krew<sup>46</sup>

Inne opowiadanie mitologiczne opowiada o demonie, który upodobał sobie wprowadzanie chaosu. Nazywany był Apophis lub Nik czy Rik i przyjmował postać węża. Mit opowiada o codziennej walce tego demona z bogiem Re, która toczona jest w niebie. Codziennie też demon przegrywał, a jego krew barwiła horyzont<sup>47</sup>

<sup>43</sup> A. DOBROVITIS, L. KÁKOSY, *Wieża Babel. Legendy i mity starożytnego Bliskiego Wschodu*, Warszawa 1970, s. 38–48.

<sup>44</sup> J.E MANCHIP WHITE., *Starożytny Egipt. Jego kultura i historia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 28–29.

<sup>45</sup> Cyt. za: T. ANDRZEJEWSKI, *Dusza boga Re wśród egipskich świętych ksiąg*, Warszawa 1967, s. 56.

<sup>46</sup> *Tamże*, s. 30.

<sup>47</sup> K. KOŚCIELNIAK, *Elementy demonologii staroegipskiej w wierzeniach arabskich*, „Polonia Sacra” 4/48 (1999), s. 85.

W kosmogonii heliopolitańskiej jest mowa o zamordowaniu wszystkich ludzi. Część ludzkości została wygubiona przez boginię Hat-Hor, która „spędziła noc brodząc nogami w ich krwi”. Po tym występkę bóg Re postanowił zachować resztę przy życiu. Rozkazał zetrzeć czerwony kamień na proszek i zmieszał go z piwem, tak iż ciecz przypominała ludzką krew i zalał nią pola. Kiedy bogini powróciła, aby zabić pozostałych ludzi, ujrzała pola opływające krwią. Kiedy zaczęła pić ową ciecz, nie rozpoznała ludzi wokół i odeszła<sup>48</sup>.

## 2. Symbolika krwi w Biblii

Ponieważ ofiary należą do najstarszych czynności kultycznych Izraela, wzmianki o nich znajdujemy prawie we wszystkich warstwach tekstu Biblii. Ofiary w Izraelu były czynnością powszechną i codzienną (Lb 28,3-4). Dopóki Izraelici byli ludem koczowniczym, ich ofiary cechowały się charakterystyczną dla tego okresu prostotą. Początkowo były składane przez ojców rodzin, na ołtarzach budowanych z ziemi bądź kamieni (Wj 20,24-25). Już wtedy składano ofiary krwawe<sup>49</sup>. W późniejszym okresie rytuał składania ofiar był stopniowo wzbogacany, a szczególny jego rozwój (i ujednoczenie) nastąpił w okresie po niewoli babilońskiej. Ofiary były składane z różnych okazji i w różnych okolicznościach. Służyło to zaspokojeniu różnorodnych potrzeb narodu i jednostki.

Na oznaczenie ofiar Stary Testament posiada kilka określeń: קָרְבָּן (Kpł 2,1.4.5.12); קָרִישׁ (Kpł 27,33); אֲשֵׁה (Kpł 1,13.17); רֵיחַ יְהוָה (Rdz 8,21)<sup>50</sup>.

Z uwagi na sposób składania ofiar wyróżniano: עֹלָה — ofiara całopalna, זֶבַח — wspólnoty (biesiadna), שְׁלָמִים — zjednoczenia (zbawcza, pokój czyniąca), זֶבַח שְׁלָמִים — wspólnoty (zjednoczenia), אֲשָׁם וְחֻטָּא — przebłagalna (zadość czyniąca) oraz מִנְחָה — pokarmowa (z płodów ziemi)<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> ANDRZEJEWSKI, *Dusza boga Re wśród egipskich świętych ksiąg*, s. 19–20.

<sup>49</sup> N. JAY (*Sacrifice, descent and the patriarchs*, VT 38/1 [1988], s. 52) upatruje w rytuale ofiarnym rolę identyfikacji i utrzymanie społecznego systemu patriarchalnego.

<sup>50</sup> S. ŁACH, *Polska terminologia na oznaczenie hebrajskich nazw ofiar*, RTK 27/1 (1970), s. 6–8.

<sup>51</sup> Jeśli chodzi o מִנְחָה to trzeba zauważyć, że w starszych tradycjach wyraz ten oznacza zarówno ofiarę krwawą, jak i bezkrwawą. Np. Rdz 4,3-4 używa tego terminu na określenie ofiary bezkrwawej (z płodów ziemi — składanej przez Kaina) i krwawej (z pierwocin trzody

Co do samej zertwy ofiarnej, to składano w niej takie zwierzęta jak: krowa, wół, owca, jagnię, baran, cielec, lub ogólnie trzoda<sup>52</sup>.

W ofierze całopalnej (עֹלָה) krew odgrywała pierwszorzędną rolę w tzw. „obrzędzie skrapiania”, hebr. קִרְבַּת. W obrzędzie tym wyróżniamy dwie czynności: przyniesienie ofiary (złożyć przed...) — קָרַב i skropienie krwią (wylanie) — זָרַק.

Na obrzęd ofiary biesiadnej (זֶבַח) składały się z kolei takie czynności jak: zabicie zwierzęcia ofiarnego — שָׁחַט, wylanie krwi na ołtarz — שָׁפַךְ, spalenie tłuszczu — קָיַטַר i uroczysta uczta ofiarna. Najbardziej charakterystycznym elementem tej ofiary była uczta — określana jako „spożywanie zertwy ofiarnej” — אָכַל אֶת־זֶבַח (Rdz 31,54; Kpł 7,16; Pwt 12,7; Ez 46,24).

W ofierze שְׁלָמִים, która w swym rycie zbliżona była do ofiar זֶבַח i עֹלָה krew i tłuszcz zwierzęcia przeznaczone były w całości dla Jahwe, resztę zaś spożywali biesiadnicy. Była to ofiara publiczna, składana przez króla i społeczność. Jej celem było zjednoczenie wspólnoty z Bogiem. Ponieważ nazwa tej ofiary jest bliska pokrewnym wyrazom: שָׁלוֹם (pokój, zdrowie) i שָׁלַם (czynić pokój, uspakajać), dlatego jest często nazywana ofiarą pokoju lub powodzenia<sup>53</sup>

Innym typem ofiar były dwie ofiary o charakterze przebłagalnym אֲשַׁמַּת i אֲשַׁמֶּה.

Ofiara przebłagalna אֲשַׁמַּת była ofiarą krwawą, jej zertwą był najczęściej baranek (Kpł 5,15.18.25). Była to ofiara zadość czyniąca, składana w momencie złamania prawa. Była to ofiara prywatna, która posiadała swój własny ryt krwi (Kpł 7,2-5)<sup>54</sup>. Poprzez wybaczenie winy, ofiara ta przywracała złamaną więź człowieka z Bogiem.

— składanej przez Abła); S. WYPYCH, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pięcioksiąg*, Warszawa 1987, s. 125–126.

<sup>52</sup> R.P. CONTESSE, *Quels animaux Israël offrait-il en sacrifice? Etude de lexicographie hébraïque*, w: A. SCHENKER (red.), *Studien zu Opfer und Kult im Alten Testament*, Tübingen 1992, s. 67–75.

<sup>53</sup> ŁACH, *Rozwój ofiar w religii starotestamentowej*, s. 84.

<sup>54</sup> A. SCHENKER, *Die Anlässe zum Schuldopfer Aszam*, w: TENZE (red.), *Studien zu Opfer und Kult im Alten Testament*, Tübingen 1992, s. 64–65.

Z kolei ofiara  $\text{זָבַח}$ , uważana przez wielu jako ofiara za grzechy, była w rzeczywistości ofiarą oczyszczającą<sup>55</sup>. Rytuał z nią związany, był bardzo bogaty, a krew stanowiła jego istotny element. Symbolizowała ona przejście, pewien rozdział między sytuacją, która miała miejsce, a teraźniejszością. Słusznie więc stwierdza się, że  $\text{זָבַח}$  była niezbędna dla oczyszczania z tzw. „nieczystości rytualnej”, np. dla kobiety po porodzie (Kpł 12,6-8)<sup>56</sup>.

Krew była dla Izraelitów przede wszystkim symbolem życia:

Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego — dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony (Kpł 17,14).

Wylanie lub skropienie krwią oznaczało oddanie życia Bogu. Ten akt — obecny już w początkach relacji człowieka z Bogiem — obwarowany w Izraelu dodatkowo licznymi przepisami miał wskazywać na zasadnicze różnice między kultem Jahwe a pogańskimi kultami bożków.

Ofiara była też darem. Człowiek ofiarowując w darze zwierzę nie dysponował jednak jego krwią — tj. jego życiem, które mógł złożyć w darze jedynie Bogu.

Krew składana w ofierze — dokonując zadośćuczynienia czy oczyszczenia — tworzyła jakby „osłonę” między człowiekiem-grzesznikiem a Bogiem. Ponieważ skutkiem grzechu była śmierć, tylko krew jako siedlisko życia mogła być „zapłatą za grzech”, tj. wyrównaniem długu, jaki został zaciągnięty przez grzech. Dlatego wylanie krwi zwierząt składanych w ofierze, najpierw w sensie negatywnym oznaczało — śmierć, w sensie zaś pozytywnym — życie (które człowiek zawdzięcza i oddaje Bogu — np. w ofierze całopalnej), a następnie pogłębienie życia (tj. więzi człowieka z Bogiem — tak np. przez ofiary dziękczynienia i uwielbienia, tzw. biesiadne) oraz przywrócenie życia z Bogiem (np. przez ofiary przebłagalne i zadośćuczynienia)<sup>57</sup>

<sup>55</sup> TENZE, *Interprétatons récentes et dimensions spécifiques du sacrifice hattat*, Bb 75 (1994), s. 59.

<sup>56</sup> Tamże, s. 60; A. MARX, *Sacrifice pour les péchés ou rite de passage? Quelques réflexions sur la fonction du hattat*, RB 96 (1989), s. 28–29; J. MILGROM, *The hattat: a rite of passage*, RB 98 (1991), s. 120–124.

<sup>57</sup> A. MOTYER, *Znaczenie ofiary krwawej*, w: T. MIESZKOWSKI (red.), *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1996, s. 178.

Krew odgrywała także istotną rolę w obrzędach zawarcia przymierza. Tak np. Jahwe zawierając przymierze z Noem zabrania spożywania, jak i przelewania krwi:

Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia... Jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga (Rdz 9,5-6).

Mścicielem krwi staje się tu sam Bóg, który wymierza karę dla zabójcy poprzez społeczną sankcję<sup>58</sup>. Krew, która oznacza życie, jest więc wyłączną własnością Boga i tylko Stwórca jako jedyny Dawca życia może je odebrać.

Także w przymierzu zawartym przez Mojżesza pod Synajem krew odgrywała doniosłą rolę (Wj 24,4-8). Z jednej strony symbolizowała ona tych, którzy dopuściliby się złamania zasad przymierza<sup>59</sup>, z drugiej strony zaś skroplenie krwią ołtarza (symbolizującego samego Boga) oraz ludu sprawiło, że Izraelici stali się niejako „krewnymi” Jahwe, zyskując status Ludu Bożego. Przysięga ludu potwierdzona pokropieniem krwią wyrażała z kolei hołd dla Jahwe<sup>60</sup>. Egzegeci zgodni są w kwestii ważności obrzędu wylania krwi w przymierzu synajskim. Szczególne znaczenie przywiązuje się tu do podziału krwi (połowa na ołtarz, druga połowa na lud), która tworzy tzw. *communio sacramentalis* między partnerami przymierza.

Krew odgrywała także istotną rolę w Święto Paschy (Wj 11–12). Zasadniczym elementem tego święta była ofiara. Nie była to jednak zwykła ofiara, ani krwi żertwy nie wylewano na ołtarz. Był to jednak rodzaj domowej uczy ofiarnej. Przed ucztą, krwią baranka naznaczano odrzwia domów, aby Bóg zachował życie pierworodnych. Ryt krwi ofiarnej i oznaczenie progów i drzwi domów stanowił dla Izraelitów zabezpieczenie, gwarancję ocalenia. Takie znaczenie posiada czasownik hebr. פָּדַף – „ominać, przejść obok, zasłonić, ochronić, wyratować”<sup>61</sup>.

Krew spełniała także ważną rolę w obrzędzie wyświęcania kapłanów (Kpł 8). Po ich odpowiednim przygotowaniu i złożeniu ofiary przebiegającej

<sup>58</sup> A. JANKOWSKI, *Biblijna teologia przymierza*, Kraków 1997, s. 25.

<sup>59</sup> E. W. NICHOLSON, *The covenant ritual in Exodus XXIV,3-8*, VT 32/1 (1982), s. 80.

<sup>60</sup> A. SCHENKER, *Les sacrifices d'alliance, Ex XXIV,3-8 dans leur portée narrative et religieuse. Contribution à l'étude de la berit dans l'Ancien Testament*, RB 101/4 (1994), s. 485.

<sup>61</sup> CZ. JAKUBIEC, *Pascha*, RBL 2 (1949), s. 135–136; E. DAHLER, *Święta i symbole*, Warszawa 1994, s. 20–21.

z cielca, jego krwią Mojżesz pomazał rogi ołtarza a resztę wylał na jego podstawę. Następnie składano ofiarę całopalną. Także krwią tej ofiary skrapiano ołtarz, co dowodzi, że rytuał krwi był tu bardzo istotny<sup>62</sup>. Następnie składano ofiarę מִלֵּיאִים, która przypominała ofiarę biesiadną. Mojżesz sprawował tu funkcję kapłana a Aaron i jego synowie byli ofiarnikami. Także tutaj występuje dodatkowy element związany z rytmem krwi. Polegał on na posmarowaniu krwią ofiary prawego ucha i palca prawej ręki i nogi, które oznaczają krańcowe części ciała człowieka<sup>63</sup>. Pomazanie tych części ciała krwią symbolizowało łączność kapłana z ołtarzem, który był również skrapiany krwią ofiary<sup>64</sup>.

Sakralność krwi najbardziej objawia się w zakazie jej przelewania. Człowiek, który odebrał życie bliźniemu, przelewając jego krew nie wyrządził tylko „krzywdy” bratu, lecz sięgał niejako po to, co należy do samego Boga. Zaciągał tym samym niewyobrażalną winę, która była podstawą stosowania surowego prawa odwetu (Rdz 9,6).

Tak przelana krew sprawiała też nieczystość:

Nie będziecie bezcześcili kraju, w którym mieszkacie. Krew bezcześci ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za krew przelaną, jak tylko krew tego, który ją przelał (Lb 35,33).

Choć prawo w przypadku wojny zezwalało na przelewanie krwi wroga (co uzasadniano jako wyraz pomsty), to jednak według relacji Księgi Liczb po zakończonej sukcesem wojnie Izraelitów z Madianitami, każdy kto zabił bliźniego lub dotknął się zwłok musiał się oczyścić (Lb 31,29-30). Dotyczyło to nie tylko tych, którzy brali czynny udział w wojnie ale i jeńców<sup>65</sup>.

Bóg dał Izraelowi kategoryczny zakaz spożywania krwi (zakaz ten powtarza się aż dziesięć razy m.in. Rdz 9,4; Pwt 12,23; 15,23). Nie wolno bezcześcić nawet krwi zwierząt, bo choć przeznaczone są one na ofiarę, ich krew również trzeba traktować z szacunkiem. Nawet w wypadku upolowania zwierzyny, krew winna być wylewana na ziemię (Pwt 17,10-14).

<sup>62</sup> G.A. KLINGBEIL, *The Syntactic Structure of the Ritual of Ordination (Lev 8)*, Bb 77 (1996), s. 513–514.

<sup>63</sup> Te same części ciała wymienia rytuał oczyszczenia ciała trędowatego Kpł 14,14-28.

<sup>64</sup> S. ŁACH, *Księga Kapłańska. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, (PST 2/1), Poznań–Warszawa 1971, s. 173–174.

<sup>65</sup> D.P. WRIGHT, *Purification from corpse — contamination in Nombres XXXI, 19-24*, VT 35/2 (1985), s. 214–223.

Krew płynąca w ciele człowieka jest elementem niezbędnym dla życia i to nie tylko w sferze fizjologicznej. Krew jest siedzibą duszy: כִּי־נַפְשׁוֹ כָּל־בְּשָׂר׃ דָּמּוֹ (Kpł 17,11). „כל־בְּשָׂר׃ דָּמּוֹ” oznacza „oddech, życie, duszę, osobę, stworzenie” We krwi jest więc coś szczególnego, bez niej nie byłoby życia<sup>66</sup>.

Podstawową jednostką społeczną było plemię lub klan. W nim wszyscy byli za siebie odpowiedzialni. Kiedy więc ktoś rozlał krew swego bliźniego jego najbliższy krewny stawał się tzw. „mścicielem krwi” i był zobowiązany pomścić krew brata (Lb 35,19-21). Oczywiście prawo Izraela przewidywało, że krew mogła być przelana przypadkowo, nieumyślnie (Wj 22,1-2; Lb 35, 22-23). Jednak i ta okoliczność nie zwalniała mściciela krwi z obowiązku zemsty. Nieumyślnemu zabójcy przysługiwała wtedy ochrona w tzw. „miasztach ucieczki”<sup>67</sup>

W przypadku znalezienia zwłok i nie wykrycia mordercy (Pwt 21,1-9) prawo stanowiło, iż należy odmierzyć odległość do najbliższego miasta, w którym to starsi winni w rzece złamać kark młodej jałowicy, która jeszcze nie pracowała i nie nosiła jarzma (Pwt 21,7-8). W tym przypadku prawo mówi też o zbezczeszczeniu ziemi — daru Boga — z powodu wylania na nią krwi ludzkiej. Aby ziemia mogła powrócić do swej naturalnej, pierwotnej czystości należało dokonać jej oczyszczenia, przy pomocy czystej, niewinnej krwi ofiarnej<sup>68</sup>. Choć wiele jest teorii różnie wyjaśniających ten przypadek w jednym wszystkie są zgodne, krew odgrywa tutaj rolę decydującą<sup>69</sup>. Bóg przez ofiary dokonuje oczyszczenia Izraela<sup>70</sup>, a krew zwierząt staje się tu swego rodzaju substytutem.

Krew związana z ludzką seksualnością mężczyzn i kobiet była także powodem zaciągania nieczystości (Kpł 15,25-27). Szczególnym jej przypadkiem był poród i połóg. Kobieta po urodzeniu chłopca poddawana była rytowi

<sup>66</sup> J. DE FRAINE, H. HAAG, *Blut*, w: H. HAAG (red.), *Bibel-Lexikon*, Leipzig 1969, k. 251.

<sup>67</sup> R. RUMIANEK, *Odwet w Starym Testamencie*, WST 11 (1998), s. 91; R.B. TAYLOR, *Avenger of blood*, w: F.C. GRANT, H.H. ROWLEY (red.), *Dictionary of the Bible*, Edinburgh 1963, s. 80.

<sup>68</sup> S. DEMPSTER, *The Deuteronomic Formula „kî yimmāse” in the Light of Biblical and Ancient Near Eastern Law. An evaluation of David Daube's theory*, RB 91 (1984), s. 193–194.

<sup>69</sup> D.P. WRIGHT, *Deuteronomy 21:1-9 as a Rite of Elimination*, CBQ 49 (1987), s. 390–393.

<sup>70</sup> S. ŁACH, *Księga Powtórzonego Prawa Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (PST 2/3), Poznań–Warszawa 1971, s. 216.

oczyszczenia przez okres trzydziestu dni a w przypadku narodzin dziewczynki — sześćdziesięciu dni (Kpł 12,4-5)<sup>71</sup>.

W tajemniczej scenie opisanej w Wj 4,24-26 czytamy, że mimo wybraństwa sam Mojżesz został zaatakowany podczas snu przez Jahwe. Można wnosić, że Bóg chciał zabić Mojżesza. Chodziło zapewne o jakąś chorobę, która mogła spowodować jego śmierć. Jest tu także mowa o obrzezaniu. Z treści opowiadania wynika, jakoby Mojżesz zaniedbał tej czynności na swoim synu. Być może i on sam po swoim narodzeniu nie był obrzezany, a aktu tego dopełniono później u teścia Jetry. A może pod wpływem teścia i żony Mojżesz postanowił odłożyć obrzezanie syna na później, czym obraził Jahwe. Sefora widząc co się dzieje pospiesznie obrzezała syna, a jego napletkiem dotknęła nóg Mojżesza. Wyraz לְרַגְלָיו – „nogi” jest tu eufemizmem i oznacza części rodne. W ten sposób krew syna uratowała życie ojca. Jest jeszcze inne wyjaśnienie tej sceny, a mianowicie, że Mojżesz poddając się madianickiemu obrzezaniu nie wziął pod uwagę jego odmiennego charakteru religijnego. Trzeba było zatem krwi jego syna, aby zapewnić mu skutki obrzezania symbolizującego przymierze<sup>72</sup>. Istotnie w całej scenie wydają się być dwa zdania: „Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie” (Wj 4,25b) oraz „Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie” (Wj 4,26b). Nie wiadomo, czy wyrażenie „oblubieniec krwi” (רַגְלָיו וְדָמָוֹ) oznacza obrzezanego, gotowego do ożenku mężczyznę, czy też liczba mnoga דָּמָוֹ wskazuje na inne znaczenia. Z badań nad terminem דָּמָוֹ (l.mn.) wynika, że zawsze implikuje ona zły uczynek lub złą intencję<sup>73</sup>. Ponieważ wyrażenie רַגְלָיו וְדָמָוֹ kojarzone jest także z „krwią nocy poślubnej”, dlatego egzegeci dopatrują się tu także relacji małżeńskiej pomiędzy Mojżeszem i Seforą. Nie ulega jednak wątpliwości, że krew w liczbie mnogiej zawsze jest „krwią winy” (Wj 2,11-12). Z kontekstu wynika też, że krew obrzezania uśmierzyła gniew Boga i niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Wylana w wyniku obrzezania krew, jak i samo obrzezanie miałyby

<sup>71</sup> F.F. BRUCE, *Medicine. Avenger of blond*, w: F.C. GRANT, H.H. ROWLEY (red.), *Dictionary of the Bible*, Edinburgh 1963, s. 640.

<sup>72</sup> S. ŁACH, *Księga Wyjścia. Wstęp – Przekład oryginału – Komentarz* (PST 1/2), Poznań 1964, s. 113–114.

<sup>73</sup> S. FLOROV, *The Hero as Bloody Bridegroom: On the Meaning Origin of Exodus 4,26*, Bb 77 (1996), s. 520.

tu znaczenie pokutnicze<sup>74</sup>. Niewątpliwie dla Mojżesza, krew ta miała zbawienne skutki.

O specyficznej krwi czytamy także w błogosławieństwie, które Jakub wypowiada nad swoim synem — Judą: „W winie prac będzie swą odzież i w krwi winogron (וּבְרֵם־עֲנָבִים) swą szatę” (Rdz 49,11). Z kontekstu dowiadujemy się, że pozycja Judy będzie szczególna. Będzie wiódł prym wśród braci i charakteryzować go będą insygnia królewskie. Zapowiedź prania szat we krwi winogron zapowiada coś niezwykłego. Użyty czasownik כָּבַס – „uprać, czyścić”, oprócz dosłownego, posiada także znaczenie przenośne i oznacza „oczyszczenie z win i grzechów”<sup>75</sup>

Klasyczna interpretacja skłania się tu w stronę czasów mesjańskich, akcentując wielką obfitość dóbr mesjańskich, tak iż zamiast wody używane będzie wino<sup>76</sup>. W Pwt 32,14 czytamy o winogronach, które są po prostu mocnym trunkiem:

Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łożem baranków, baranów, synów Baszanu, i kozłów razem z najczystszą pszenicą. Krew piłeś winogron — mocne wino.

Pierwsza z plag egipskich przedstawia zamianę wód Nilu w krew (דָּם־וַיְהִי וַיִּהְיוּ מֵי־הַנַּיִם — Wj 7,19). Szukając powodów zmiany barwy wód Egiptu, egzegeci wskazują, że wszystkie plagi — poza ostatnią — znajdują swe wytłumaczenie bądź w zjawiskach naturalnych, występujących w państwie nad Nilem, bądź w chorobach. Co roku, gdy Nil zaczyna wylewać użyznia ziemię. Czasem jednak wody niosą ze sobą gnijące algi z sudańskich rozległych bagien oraz siarkę i popiół z aktywnych wulkanów Etiopii. Wody Nilu stają się wtedy czerwone a nad nimi unosi się wstrętny fetor<sup>77</sup>

Perykopa Kpł 14,1-9 opowiada o rytuale oczyszczenia z trądu — i tak najczęściej jest przedstawiana. Rzadko podejmuje się natomiast zawarty w niej wątek uwolnienia. Przedstawiony rytuał ofiary zastępczej składa się bowiem

<sup>74</sup> W.H. PROPP, *That Bloody Bridegroom (Exodus IV,24-6)*, VT 43/4 (1993), s. 501–511.

<sup>75</sup> U. SZWARC, *Przeżycie Rdz 49 i Pwt 33. Studium literacko-egzegezyjno-historyczne*, Lublin 1997, s. 58–63.

<sup>76</sup> S. ŁACH, *Księga Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz (PST 1/1)*, Poznań–Warszawa 1962, s. 541.

<sup>77</sup> G.A.R. KNIGHT, *Plagi egipskie*, SWB, s. 600.

z dwóch części, które łączy z sobą „krew zabitego ptaka” (הַצֵּפֶרֶ הַשְּׁחֻטָה) (בְּרֵאשִׁית 17,1). Pierwsza część odnosi się do ptaka składanego na ofiarę, druga dotyczy ptaka wypędzanego w pole. Termin הַצֵּפֶר, którym określono ptaka pojawia się tylko w Księdze Kapłańskiej. Fakt, że nie pojawia się nigdzie indziej, wskazuje, iż pod użytym słowem kryje się nie tylko nazwa zwierzęcia lecz także metafora określająca człowieka. Życie ptaka staje się tu przenośnią życia ludzkiego. Ptak w Biblii wiąże się z tematyką zagrożenia. Symbolizuje on zawieszenie między życiem a śmiercią<sup>78</sup>. Opisywany rytuał oczyszczenia trędowatego również wskazuje na to niebezpieczeństwo. Pierwszy ptak zostaje zabity i złożony w ofierze, jego życie zawiera się w przelanej krwi. Drugi ptak zostaje zanurzony we krwi pierwszego — tj. w jego życiu i śmierci — i wypuszczony zyskuje wolność. Krew w tym rytuale jest z jednej strony źródłem choroby i nieczystości, z drugiej zaś symbolizuje zdrowie, wolność i życie. Trędowaty, który zostaje oczyszczony, *de facto* staje się jednak zdrowy nie dzięki krwi zwierzęcia, lecz dzięki uzdrowieniu, którego dokonuje sam Bóg.

Rytuał oczyszczenia za pomocą krwi w odniesieniu do życia moralnego znajdujemy także w opisie Dnia Pojednania (Kpł 16). Mamy tu również do czynienia z substytucją. W Dniu Pojednania arcykapłan ubierał specjalne szaty, dokonując wcześniej oczyszczenia ciała. Żertwą ofiarną były dwa kozły, jako przebłaganie za grzechy ludu i cielec składany w ofierze całopalnej za grzechy kapłanów. Z dwóch kozłów w drodze losowania wyznaczano jednego dla Jahwe, a drugiego dla Azazela<sup>79</sup>. Kozioł przeznaczony dla Jahwe ofiarowywany był w ofierze całopalnej. Na drugiego zaś (przeznaczonego

<sup>78</sup> T. STAUBULI, *Die Symbolik des Vogelrituals bei der Reinigung von Aussätzigen* (Lev 14,4-7), Bb 83 (2002), s. 233–234, 236.

<sup>79</sup> Znaczenie terminu jest niepewne: „Ten, kogo się odrzuca, oddala, albo ten, który się oddalił”. Chodzi tu zapewne o miejsce na pustyni, gdzie wypędzano kozła, symbolicznie obciążonego grzechami Izraela. Nie można go odnosić do ofiary złożonej demonowi pustyni, gdyż takie postępowanie jest surowo zabronione (zob. Kpł 17,7); M. MÜNNICH, *Azazel — Nowe interpretacje*, RBL 55/2 (2002), s. 106–107. Istnieje również teza, że Azazel to po prostu kozioł; C. CARMICHAEL, *The Origin of the Scapegoat Ritual*, VT 50 (2000), s. 168–180. J.C.R. DE ROO (*Was the Goat for Azazel Destined for the Wrath of God?*, Bb 81 [2000], s. 233–241) termin ten traktuje jako błąd w tłumaczeniu masoreckim. Jego pierwotne znaczenie oznacza: „potężny gniew Boga”

dla Azazela), przed wypędzeniem na pustynię arcykapłan wkładał ręce przenosząc nań symbolicznie grzechy Izraela. Następnie arcykapłan przekazywał kozła temu, który go wypędzał na pustynię. W ten sposób zostawała usunięta wina synów Izraela. Na owo usunięcie win składały się dwa obrzędy: obrzęd wypędzenia kozła i obrzęd krwi. Po wypędzeniu jednego kozła na pustynię, następowało zabicie cielca i okadzenie Miejsca Najświętszego. Właściwy zaś obrzęd przebłagania następował przez siedmiokrotne pokropienie krwią cielca w Miejscu Najświętszym przebłagalni Arki Przymierza. Taka sama procedura miała miejsce podczas ofiary na oczyszczenie ludu, z kozła przeznaczonego dla Jahwe. Arcykapłan dokonywał również oczyszczenia ołtarza, przez wylanie krwi na jego rogi<sup>80</sup>.

### 3. Symbolika krwi w świecie Bliskiego Wschodu i Biblii — stopień konwergencji

Pomimo wielu podobieństw i zbieżności kulturowych życia Izraela i ludów otaczającego go starożytnego świata, należy z całą mocą i powagą podkreślić, że w sferze religijnej obserwujemy całkowitą odrębność Izraela od jego sąsiadów<sup>81</sup>. Można wymienić kilka punktów łączących a jednocześnie dzielących kultury Bliskiego Wschodu i Izraela.

#### 3.1. Ofiary i rytuał ofiarniczy

Ofiary były najbardziej powszechnym sposobem sprawowania kultu. Na terenie Mezopotamii istniały ofiary krwawe, a określony rytuał zabijania zwierząt służył jednak wyłącznie praktyce szybkiego i bezbolesnego ofiarowania zertwy. Widać tu pewne podobieństwa zarówno w nazwach ofiar, jak i można doszukać się podobieństw terminologicznych związanych z ekspiacją. Nie ma natomiast żadnych dowodów potwierdzających, że ofiary te wiązały się z jakimś specjalnym rytym krwi, a nawet w ogóle związane z rozwiniętym

<sup>80</sup> ŁACH, *Księga Kapłańska*, s. 209–215.

<sup>81</sup> N. MENDECKI, *Izraelici a Kananejczycy Aramejczycy*, CT 57/1 (1987), s. 40–44.

rytuałem religijnym. W Mezopotamii nie znajdujemy też żadnych paralel z izraelskimi ofiarami całopalenia czy zjednoczenia. Brak także punktów zbieżnych w ekspiacyjnych rytach mezopotamskich i izraelskich ofiarach prześlągania. Zapewne brak nauki o grzechu powodował, że ofiary nie służyły zadośćuczynieniu.

Wspólną cechą ofiarnictwa hetyckiego i izraelskiego jest natomiast znajomość ofiar krwawych i bezkrwawych oraz ogromna dbałość o czystość rytuału ofiary i ofiarnika. Pomimo, iż hetyckie ofiarnictwo zna pewne czynności związane z krwią to nie były one tak rozwinięte, ani tak ważne jak w Izraelu.

Z rozwiniętym rytuałem krwi po raz pierwszy spotykamy się dopiero u starożytnych Arabów. Z krwią obchodzono się tu bardzo starannie i to dzięki niej ofiara nabierała wartości. Widoczne są tutaj także podobieństwa do znanej w Izraelu czynności „wylewania krwi” i w samych rodzajach ofiar. Zasadniczą zaś różnicą arabskich rytów ofiarniczych jest fakt, że podczas składania ofiary obecny jest jedynie sam ofiarnik. Natomiast w Izraelu kapłan jest pośrednikiem, łączącym składających ofiarę z Bogiem.

Możemy mówić również o pewnej zależności Izraela od kultury fenickiej. Chodzi tu głównie o zapożyczenia związane z obrzędowością kultową (liturgia) dotyczącą: zabijania zwierząt i skrapiania krwią, budownictwa ołtarzy i ofiarowania zwierząt, stawiania słupów oraz składania ślubów i obietnic<sup>82</sup>. Najistotniejszą różnicą oddzielającą rytuał ofiarniczy fenicki od izraelskiego było składanie krwawych ofiar z dzieci i dorosłych.

Jedynym zaś elementem zbieżnym z rytuałem egipskim jest samo istnienie ofiar krwawych. Fundamentalną z kolei różnicą ofiarnictwa egipskiego było rozumienie ofiary, jako pokarm dla bóstwa. Mimo iż krew zabijanych zwierząt była zbierana do specjalnych naczyń, to nie ma żadnych wzmianek, które świadczyłyby o związanym z nią rytuale.

### 3.2. Oczyszczenia rytualne

Na Bliskim Wschodzie i w Egipcie powszechnie znane były rytuały substytucyjne, związane z symbolicznymi figurkami i kukłami. Izrael nie zna

<sup>82</sup> M. PETER, *W kręgu Starego Przymierza*, Warszawa 1975, s. 70.

żadnych zaklęć, czy przekleństw odprawianych nad podobiznami. W Izraelu wszystkie tego rodzaju praktyki były ostro piętnowane i traktowane jako przekroczenie Prawa Bożego. W Egipcie substytucja praktykowana była nawet do pochówków.

Inną znaną w Babilonii i Asyrii formą rytuałów substytucyjnych były oczyszczenia. Ich wspólną cechą, z charakterystycznymi różnicami dla rytuału izraelskiego, jest składanie ofiar krwawych.

Z kolei elementem zbieżnym z hetyckimi rytami ablucji powiązanej z elementami substytucji był izraelski Jom Kippur z rytem wypędzenia kozła (Kpł 16). Egzegeci dopatrują się w izraelskim rycie Dnia Pojednania przetworzonej wersji kananejskiego odpowiednika rytuału zaczerpniętego od Hetytów<sup>83</sup>

Oczyszczenia rytualne związane były przede wszystkim z nieczystością, jaką przynosi seksualność człowieka. Elementem wspólnym dla wszystkich kultur jest sam powód zaciągania nieczystości, zwłaszcza u kobiet. Charakterystyczne jest tu stwierdzenie Arabów, iż kobieta staje się wręcz niebezpieczna w czasie menstruacji, przynosząc nieczystość. U Hetytów i w Izraelu istniało wspólne przekonanie, że krew porodowa jest powodem nieczystości matki i dziecka. Biblia nie wspomina jednak o dobroczynności krwi pępowinowej, ani nie zna niebezpieczeństwa, jakie może przynieść tzw. „krew hymenu”<sup>84</sup> Sperma na Bliskim i Dalekim Wschodzie nazywana była „białą krwią” Dość daleką analogią jest tu również same nazewnictwo obecne w tekstach mówiących o nieczystości kobiet i mężczyzn.

Wśród oczyszczeń znane były także oczyszczenia budynków spowodowane rozlaniem krwi (np. zabicie człowieka). Nawet gdy nieczystość miała inne przyczyny — zawsze do oczyszczenia używano krwi. Trzecim wariantem było oczyszczenie przy pomocy czystej krwi rytualnej. Poza Izraelem oczyszczeń rytualnych dokonywali także kapłani hetyccy.

### 3.3. Prawo odwetu

Wspólnym dla kultur starożytnego Bliskiego Wschodu i Izraela było prawo odwetu. Powszechnie obowiązywała tu zasada mówiąca, że niewinnie

<sup>83</sup> M. MÜNNICH, *Azazel — Nowe interpretacje*, RBL 55/2 (2002), s. 106–107.

<sup>84</sup> Zob. przypis 6.

przelana krew domaga się pomsty. W Izraelu pomście podlega zarówno krew przelana z premedytacją, jak i ta, która została przelana przypadkowo — np. w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Na Bliskim Wschodzie zaś przypadkowe zabicie człowieka wymagało zadośćuczynienia materialnego. Tutaj też krew niewinnie przelana, stawała się personifikacją groźnego demona — poszukującego pomsty.

### 3.4. Inne znaczenia krwi

Krew w mitologiach babilońskich i asyryjskich uznawana była jako pierwiastek boski za element konstytutywny życia człowieka. Obrazuje to często powtarzające się stwierdzenie, że życie jest we krwi, a ta jest własnością Boga.

Typowym dla Mezopotamii, Egiptu i Izraela było obrzezanie. O ile jednak w krajach Bliskiego Wschodu dokonywano go w celach higienicznych, to w Izraelu było ono znakiem przymierza z Bogiem. Ponadto w Egipcie dokonywano również obrzezania dziewczynek. Biblii rytuał ten jest zupełnie obcy. Natomiast pewne zewnętrzne podobieństwa do kultur Starożytnego Bliskiego Wschodu można dostrzec w przymierzu Boga z Izraelem.

Biblia nie zna demonów, które mogły by być wrogo nastawione np. do rodzących kobiet czy dzieci. Nie zna też nieśmiertelne postaci pozbawione krwi.

W Biblii znany jest jeden przypadek kiedy krew służy opisowi choroby (Kpł 15,25-27), gdy natomiast na Bliskim Wschodzie takich przypadków było wiele. Biblia nie zna też żadnych sposobów leczenia za pomocą krwi, ani związanych z symboliką krwi wróżb sennych.

## 4. Zakończenie

Z przeprowadzonej analizy porównawczej, dotyczącej użycia i symboliki krwi w dawnych cywilizacjach Bliskiego Wschodu i w Biblii płyną następujące wnioski:

W praktyce życia codziennego we wszystkich cywilizacjach Bliskiego Wschodu i w Izraelu, postawy ludzkie wobec krwi oscyływały zawsze wokół dwóch skrajnych postaw: fascynacji i odrazy. Krew była bowiem postrzegana

albo jako symbol życia, albo jako symbol śmierci. Mieściła w sobie kultyczną czystość, ale też mogła stać się źródłem skażenia. Dwoistość ta jest kluczem do ukazania konkretnych zwyczajów religijno-kulturowych przedstawionych cywilizacji. Staje się ona bowiem przyczyną dwóch praktycznych postaw społecznych wobec krwi: pozytywnej i negatywnej.

Postawę pozytywną reprezentują w literaturze Bliskiego Wschodu i Biblii te teksty, które w krwi upatrują boski pierwiastek życia, lub element łączący z Bogiem. Można to skonkludować stwierdzeniem, że krew jest siedliskiem życia i niejako sakralnym wyznacznikiem życia. Jej zaś przelanie oznacza śmierć. Nie dziwi więc fakt, że prawo tak ostro występowało przeciw przelewaniu krwi ludzkiej — zwłaszcza niewinnej. Chociaż bardziej na straży życia stoi prawo biblijne. Trzeba tu też zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię różniącą prawodawstwo Izraela od regulacji legislacyjnych, którymi kierowały się ludy Bliskiego Wschodu. W Mezopotamii np. naruszenie Prawa godziło w dobro państwa i obywateli, a także obrażało króla. Król zaś stojąc ponad prawem mógł zdecydować o ułaskawieniu czy ukaraniu sprawcy wykroczenia. W Izraelu natomiast złamanie Prawa było wykroczeniem wobec samego Boga i dlatego żaden człowiek nie mógł darować tego wykroczenia. Takiemu wykroczeniu nieubłaganie towarzyszyła kara przewidziana przez Prawo. Na tym polegała wyjątkowość narodu wybranego, odwołującego się zawsze do woli samego Boga wyrażonej w Prawie.

Postawę negatywną wobec krwi reprezentują z kolei te teksty, które mówią o krwi sprawiającej zanieczyszczenie, czyli powodują tzw. nieczystość legalną (menstruacja kobiet, narodziny dziecka, itp.).

W jednym i drugim przypadku krew była albo symbolem nawiązania łączności z Bogiem i elementem konstytutywnym tej więzi (krew przymierza, obrzezanie) albo istotnym elementem oczyszczenia, tj. przywracającym więź z Bogiem ponownie (np. krew przebłagalna). Dokonywała tego zawsze ofiara — wyraz czci bądź przebłagania Boga.

Ofiara była więc swoistym środkiem komunikacji człowieka z Bogiem. Dialog ten istniał zasadniczo u wszystkich ludów na różnych stopniach ich rozwoju. W tym kontekście krew, jako synonim życia i śmierci wiąże się ściśle z ofiarą. Dzieje się tak nawet wtedy, kiedy ofiara nie ma osobnego rytu krwi, lub gdy pozornie krew nie odgrywa w niej żadnej roli. To bowiem krew łączona z ofiarą nadaje tej ostatniej szczególnie dobitnej wymowy. Krew

i ofiara są więc sobie niejako przeznaczone. Ofiara wskazuje na dar — tj. krew, krew zaś na pełnię daru — tj. złożone w ofierze życie. Jednak złożenie życia w ofierze niekoniecznie musi oznaczać śmierć fizyczną, gdyż np. staro-testamentalny rytuał obrzezania stanowił oddanie życia osoby ludzkiej Bogu we wspólnocie Jego narodu. Przypieczętowaniem wszystkich ofiar Starego Testamentu stała się tzw. „krew przymierza” Ten bardzo istotny ukazany w Starym Testamencie związek ofiary i krwi stanowi wprowadzenie w nowo-testamentalną teologię krwi Chrystusa, która wiąże się z misterium Jego męki i śmierci. Temat ten może zostać podjęty w dalszej perspektywie badań nad symboliką krwi w Nowym Testamencie.

## Symbolism of Blood in the Near East and the Bible

### SUMMARY

The comparative analysis of use and symbolic of blood in ancient civilizations of Near East and in the Bible leads to the following conclusions.

In practice of everyday life in all civilizations of Near East and in Israel the human attitudes towards blood always oscillated between fascination and aversion. The blood was perceived either as the symbol of life or the symbol of death, it included cultic purity and at the same time was the source of contamination. Moreover, this duality is the key to presentation of characteristic religion and cultural customs of mentioned civilizations. It becomes the basis of two practical social attitudes towards the blood: positive and negative.

In the symbolic of blood it is also possible to indicate specific two-plainness. The activity itself, for example a sacrifice has its original element — an essential element and an element diversifying this activity — ritual, relation with gods or the comprehension of the sacrifice. Though those elements seem to be very similar they differ a lot.

Man's sexuality shows the highest point of convergence. For all cultures it was both intimate and incomprehensible. Concerning the symbolic of blood in civilizations of Near East and in the Bible we can indicate original analogies and secondary divergences.